

Sygn. akt I Ca 316/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Edward Panek
Sędziowie:	SSO Mariusz Sadecki SSR (del.) Piotr Wicherek (spr.)
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. L.

przeciwko K. S. (1)

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 23 maja 2014 r., sygn. akt III RC 40/14

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wskazaną w punkcie I zaskarżonego wyroku kwotę: „250 zł” zastępuje kwotą: „500 zł (pięćset złotych)”;**
2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**
3. **znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego.**

Sygn. akt I Ca 316/14

UZASADNIENIE

Powódka P. L. w pierwotnie wniesionym przez siebie pozwie wniosła o zasądzenie od pozwanego ojca K. L. alimentów zaległych za okres od 01.10.2012r. do 31.01.2014r. w kwocie 24.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (17.01.2014r.). Wniosła również o zasądzenie alimentów bieżących od dnia 01.02.2014r. płatnych do każdego 10 dnia miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia.

Uzasadniając powyższe żądania powódka podała, że zamieszkuje wspólnie z matką K. S. (2) oraz z obecnym mężem matki M. S. w mieszkaniu przy ul. (...) w T., za które opłaty wynoszą łącznie ok. 700 zł miesięcznie. Powódka nie pracuje, studiuje stacjonarnie od października 2012 r. psychologię na (...) Akademii im. (...), za co uiszcza czesne w kwocie 550 zł miesięcznie (w poprzednim roku akademickim 450 zł miesięcznie). Powódka wynajmuje mieszkanie w K.. Od września 2013r. czynsz wynosi 900 zł miesięcznie, ponadto uiszcza opłatę należną wspólnocie mieszkaniowej (276 zł miesięcznie) oraz opłaty za media (ok. 400 zł miesięcznie). Od rozpoczęcia studiów otrzymuje od matki miesięcznie kwotę 900 zł na utrzymanie, a jej łączne koszty utrzymania oszacowane przez nią samą wynoszą ok. 3000 zł miesięcznie.

W pisemnej odpowiedzi na pozew, pozwany K. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości, argumentując iż powódka podjęła naukę na uczelni prywatnej, przy istniejącej możliwości studiów na licznych w samym K. uczelniach państwowych, bez konieczności uiszczania czesnego, oraz że uczyniła to bez konsultacji z nim. Pozwany wskazał, że uzasadniony koszt najmu pokoju w mieszkaniu studenckim w K. waha się w granicach od 500zł do 900zł miesięcznie a decyzję powódki o wynajęciu drogiego mieszkania, które należy uznać za swego rodzaju luksus, a którego kosztami nie można go obciążać. Pozwany zarzucił też, że obecnie istnieje ułatwiony dojazd do K. z T. autostradą autobusami co przy 20 przejazdach w miesiącu tam i z powrotem daje łączną kwotę 640 zł zamiast 1300 zł za najem mieszkania.

Pozwany powołując się na treść art. 133§1kro wyraził przekonanie, że zdolność do samodzielnego utrzymania się dziecka oznacza zapewnienie mu minimum socjalnego, zapewnienie mu podstawowych potrzeb życiowych. Z takiego założenia pozwany wywiódł wniosek, że obowiązek świadczeń alimentacyjnych dotyczy właśnie podstawowych potrzeb życiowych, a nie jak w przypadku córki, pomocy finansowej w zapewnieniu standardów na wyższym poziomie, niż przeciętne. Dalej stwierdził, że w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki uchylecia się przez niego od świadczeń alimentacyjnych na podstawie art. 133§3 kro, w sytuacji gdy łożenie na pełnoletnie dziecko oznacza uszczerbek w zakresie kosztów własnego utrzymania.

Powolał też treść art. 135§1 kro i wynikającą z niego zależność świadczeń alimentacyjnych od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego. Przedstawił swoją sytuację życiową i materialną, wskazując że od dawna znajduje się w nowym związku małżeńskim, ma na utrzymaniu dzieci – K. S. (3) w wieku 7 lat oraz S. S. (1) w wieku 16 lat, zarabia średnio netto miesięcznie 1203,64zł. W poprzednich latach dwóch latach jego dochody wyniosły 15 866,34zł i 16 052,64zł, są niskie i utrudniają mu na łożenie na wymienione dzieci a uniemożliwiają mu dalsze alimentowanie powódki, do której utrzymania do osiągnięcia przez nią wieku 21 lat przyczyniał się płacąc przez wiele lat alimenty w kwotach 200-300zł miesięcznie oraz kilka razy łożąc dodatkowe kwoty na zakup ubrań.

Pozwany wskazał także, że spłaca na bieżąco kredyt na zakup samochodu (400 zł miesięcznie), opłaty za mieszkanie (650 zł miesięcznie), opłaty za prąd i gaz (250 zł miesięcznie) oraz za telefon (100 zł miesięcznie), co przy przyjęciu że część tych kosztów ponosi jego małżonka i tak oznacza powinność ponoszenia przez niego kosztów w wysokości 750zł miesięcznie, nie licząc wydatków na synów.

W toku postępowania powódka sprecyzowała powództwo w zakresie żądania alimentów bieżących, domagając się ich zasądzenia w kwocie 1500 zł miesięcznie (karta 71).

Po ujawnieniu na rozprawie, że zasądzono już wcześniej na rzecz P. L. alimenty w sprawie rozwodowej między jej rodzicami, noszącymi wcześniej nazwisko S., powódka zmieniła powództwo (karta 76) domagając się w miejsce pierwotnego żądania podwyższenia alimentów, zasądzonych wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Tarnowie z dnia 28.03.1996r. sygn. akt I C 235/96 do kwoty 1500 zł miesięcznie począwszy od dnia 01.02.2014r. Zażądała także zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 22400zł tytułem zaległych alimentów za okres od 01.10.2012r. do 31.01.2014r. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Rejonowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 23 maja 2014 roku zasądził od pozwanego K. S. (1) na rzecz powódki P. L. alimenty w kwocie po 250 złotych miesięcznie począwszy od

dnia 17.01.2014 roku płatne do 10 dnia każdego kolejnego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od dnia 14.06.2013 roku, w miejsce alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Tarnowie z dnia 28 marca 1996 roku, sygn. akt I C 235/96. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy w Tarnowie powództwo oddalił, zasądzając od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 90,00 złotych tytułem kosztów sądowych i nadając wyrokowi w części zasądzającej alimenty rygor natychmiastowej wykonalności.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Tarnowie z dnia 28.03.1996r. sygn. akt I C 235/96 rozwiązano przez rozwód małżeństwo K. S. (4) z domu C. i K. S. (5), zawarte w dniu 28.04.1993r. w T., bez orzekania o winie stron. Wyrokiem tym zobowiązano oboje rodziców do ponoszenia kosztów utrzymania małoletniej P. S. urodzonej (...) i z tego tytułu zasądzono na jej rzecz od pozwanego K. S. (5) alimenty w kwocie 100zł miesięcznie, płatne do rąk K. S. (4). W okresie wyrokowania w tamtej sprawie, małżonkowie nie zamieszkiwali od ok. 2 lat razem, każde z nich mieszkało ze swoimi rodzicami. Pozwany niełożył na utrzymanie córki, sporadycznie ją odwiedzał. K. S. (4) pracowała w Wojewódzkim Ośrodku (...) w T. jako nauczycielka muzyki, zarabiając miesięcznie 250zł. Studiowała zaocznie na III roku Akademii (...) w K.. Pozwany pracował jako kierowca – dostawca w hurtowni (...) w T.. Pobierał wynagrodzenie za pracę 160zł miesięcznie, pobierając w dalszym ciągu zasiłek dla bezrobotnych w kwocie 230zł. Po zakończeniu pobierania zasiłku, miał otrzymywać wynagrodzenie za pracę w kwocie 350zł – 380zł miesięcznie. Pozwany po raz kolejny rozpoczął wówczas studia zaoczne na (...). Nie miał innych osób na utrzymaniu. Małoletnia P. S. rozwijała się prawidłowo, cieszyła się dobrym zdrowiem. Powódka nosi aktualnie nazwisko: P. L., a pozwany: K. S. (1).

Matka powódki od 10 lat pozostaje w związku małżeńskim z M. S., nosi ona aktualnie nazwisko: L. – S.. Powódka zamieszkuje wraz z matką i jej mężem w mieszkaniu należącym do wymienionych przy ul. (...) w T.. K. S. (2) pracuje zarobkowo, pobierając wynagrodzenie za pracę w wysokości 2500zł miesięcznie. M. S. również pozostaje w zatrudnieniu. Mąż matki powódki reguluje administratorowi kamienicy, należności za zajmowane mieszkanie w kwotach ok. 350zł (opłata eksploatacyjna i za wspólne media), opłaca dostarczane do tego mieszkania: prąd w kwotach aktualnie 163,36zł miesięcznie, za gaz w kwotach rzędu 278zł w miesiącach letnich co dwa miesiące, do ponad 1000zł co dwa miesiące w miesiącach zimowych i wczesno wiosennych. W mieszkaniu matki powódki i jej męża okresowo pomieszkuje pełnoletnia córka z innego związku M. S..

Powódka P. L. nie miała opóźnień szkolno – organizacyjnych. Po ukończeniu szkoły średniej podjęła samodzielną decyzję, nie konsultując jej z ojcem, o złożeniu wniosku o przyjęcie na studia stacjonarne na kierunku psychologia na (...) Akademii im. (...). Wybór tej uczelni podyktowany był nienajlepszymi wynikami matury – powódka uzyskała zbyt małą liczbę punktów aby starać się o przyjęcie na studia na tym samym kierunku na Uniwersytecie (...). Studia na (...) Akademii im. (...) są odpłatne. Czesne za nie wynosiło w ubiegłym roku akademickim 450zł miesięcznie, w aktualnym – 572zł miesięcznie.

Powódka w ubiegłym roku akademickim zamieszkiwała początkowo w najmowanym wspólnie z innymi osobami mieszkaniu, zrezygnowała jednak z tego po zorientowaniu się, że giną jej rzeczy. Najęła następnie sama mieszkanie w K., za które czynsz wynosił 1100 zł miesięcznie. W bieżącym roku akademickim najmuje samodzielnie mieszkanie w K., nie znalazłszy osoby współnajemcy, za które czynsz wynosi 900zł miesięcznie, opłata eksploatacyjna należna wspólnocie mieszkaniowej, obciążająca najemczynię wynosi 276zł miesięcznie. Powódka obowiązana jest także ponosić opłaty za prąd i gaz, dostarczane do tego mieszkania. Rachunki za prąd wynoszą 70zł miesięcznie, za gaz 90zł co dwa miesiące. Wszystkie wymienione płatności związane z poprzednio i obecnie wynajmowanym mieszkaniem ponosi K. S. (2). Matka powódki przelewa ponadto na rachunek bankowy córki dwa razy w miesiącu kwoty po 450zł, z których P. L. musi utrzymać się w K., w tym sfinansować koszty jedzenia, zakupu ubrań, środków higieny i kosmetyków, biletów komunikacji w K. (54zł miesięcznie) jak i między T. i K.. Powódka jest wstępnie umówiona z koleżanką na wspólne najęcie mieszkania w K. w przyszłym roku akademickim.

Powódka studiuje obecnie na II roku psychologii. Na koniec nauki na I roku studiów uzyskała średnią ocen ok. 4. Nie pobiera stypendiów. Na uczelni na której studiuje powódka, poza obowiązkowymi zajęciami, istnieje możliwość

uczestnictwa w dodatkowych szkoleniach – nieodpłatnych jak i odpłatnych. Powódka odbywa zajęcia na uczelni codziennie po kilka godzin od poniedziałku do piątku. Odbywają się one w różnych porach; od rana do 15.00, lub od godzin popołudniowych do wieczora. Przyjeżdża do domu na weekendy w piątki, czasem w czwartek, gdy odwołane są zajęcia piątkowe. Do K. wyjeżdża w poniedziałek. Jej przejazdy z T. do K. autobusem trwają ok. półtorej godziny (wliczając w to fragment podróży w ramach K.). Przejazdy powódki z mieszkania w K. na uczelnię środkami komunikacji miejskiej trwają od 35 do 40 minut. Powódka jest ogólnie dobrego stanu zdrowia. W ubiegłym roku przeszła groźną chorobę zapalenia jelit, trwającą ok. miesiąca. Ostatecznie uniknęła hospitalizacji.

Pozwany pozostaje w związku małżeńskim z którego ma dwóch synów: S. S. (1) ur. (...) i K. S. (3) ur. (...) Żona pozwanego jest lekarzem – rehabilitantem. Pracuje ona w szpitalu i w dwóch poradniach. Pozwany zatrudniony jest od 2002r. w firmie (...) własności J. B. w charakterze przedstawiciela handlowego i prowadzącego biuro firmy. Pozwany pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy i zarabia miesięcznie netto na poziomie minimalnego wynagrodzenia (1200zł netto). W miesiącach „sezonowych” na usługi firmy (zajmującej się pokryciami dachowymi) wynagrodzenie to jest wyższe o kwoty od 200 do 500zł na rękę, otrzymywane nieoficjalnie od pracodawcy. Wykazane przez pozwanego i jego pracodawcę dochody brutto za lata 2012 i 2013 wyniosły odpowiednio 16 052,64 zł i 15 866,34 zł. Przez kilka miesięcy od ubiegłego roku do połowy kwietnia bieżącego roku pozwany przebywał na zwolnieniu lekarskim w związku z kontuzją kolana, czeka go zabieg operacyjny z tego powodu. Poza tym pozwany jest dobrego stanu zdrowia.

Pozwany zamieszkuje z rodziną w niespełna 60-sięć metrowym mieszkaniu spółdzielczym, do którego posiada on z żoną własnościowe prawo, za które opłata należna spółdzielni wynosi 650zł miesięcznie. Za prąd i gaz dostarczane do tego mieszkania rachunki wynoszą odpowiednio: ok.200zł co dwa miesiące i 50-60zł co dwa miesiące. Pozwany jest współwłaścicielem (wspólnie z bratem i ciotką) niezabudowanej nieruchomości rolnej koło R., przy czym nie przeprowadzono postępowania spadkowego po ojcu pozwanego, poprzednim właścicielu tej nieruchomości. K. S. (1) jest właścicielem samochodu B. z 2005r. produkcji, który kupił jak auto używane za kwotę 30 000zł. Przez okres 4 lat spłacać będzie zaciągnięty na ten cel kredyt, w miesięcznych ratach po 450zł. Spłaca także wspólnie z żoną kredyt w ratach po 1100zł. Pozwany zakupił od kolegi używany motocykl H. (...) za kwotę 7000zł, nie ma obecnie zobowiązań finansowych z tego tytułu. Synowie pozwanego są zdrowi. S. kończy gimnazjum, młodszy K. nie chodzi jeszcze do szkoły.

Przez około dwa lata po zapadnięciu wyroku rozwodowego rozwiązującego małżeństwo pozwanego i matki powódki, K. S. (1) płacił zasądzone na rzecz córki alimenty w kwocie 100zł miesięcznie. Gdy powódka chodziła do gimnazjum, pozwany na prośbę jej matki, przekazywał dobrowolnie byłej żonie alimenty w wyższej kwocie -160zł. Czynił to systematycznie przez trzy lata. W okresie późniejszym przekazywał od czasu do czasu kwoty rzędu 160zł byłej żonie, do ok. dwóch lat wstecz. Przekazywał również sporadycznie kwoty rzędu 100zł powódce, ostatnio ok.3 lat temu. Od około 2 lat zaprzestał alimentowania córki w jakiegokolwiek formie.

Strony nie utrzymują obecnie kontaktów. Wcześniej spotykały się sporadycznie, kontaktowały się również za pośrednictwem portalu społecznościowego Facebook. Pozwany ignoruje córkę. W czasie przypadkowych spotkań udaje, że jej nie zauważa, lub przechodzi na drugą stronę ulicy. Zablokował również okresowo dostęp córce do profilu na portalu facebook. Nie zareagował na informację córki o jej złym stanie zdrowia w ubiegłym roku, gdy liczyła się z możliwością hospitalizacji.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd miał na uwadze zeznania świadka K. S. (2) i zeznania powódki. Relacje wymienionych osób w ocenie Sądu I instancji uzupełniają się wzajemnie i znajdują potwierdzenie w przedstawionych przez stronę powodową dowodach z dokumentów, nie budzących wątpliwości co do ich autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich treści. Wzięto również pod uwagę zeznania świadka M. S. odnośnie wspólnego zamieszkiwania z powódką i jej matką w T., ponoszenia przez niego kosztów utrzymania tego mieszkania, ich wysokości, dotychczasowej kariery edukacyjnej powódki, częstotliwości jej przyjazdów do T.. Świadek nie posiadał natomiast dokładnej wiedzy co do kosztów utrzymania powódki w T., ponoszonych przez jego żonę ani co do okresu zaprzestania przez pozwanego alimentowania powódki. Wzięto pod uwagę zeznania pozwanego, odnośnie jego sytuacji rodzinnej, majątkowej, zdrowotnej - jawiące się jako rzeczowe i szczere, potwierdzone częściowo dowodami

z zeznań i informacji podatkowych (odnośnie wysokości jego oficjalnych dochodów). Nie dano natomiast wiary pozwanemu odnośnie okresu i rozmiaru jego alimentacji córki. Stanowisko pozwanego jest tu niekonsekwentne i niewiarygodne. W ocenie Sądu Rejonowego pozwany w wyraźnie niepewny i ogólnikowy sposób określał zakres i okres alimentowania przez siebie córki. W tej sytuacji dokonano ustaleń przede wszystkim w oparciu o pewne zeznania matki powódki, a w zakresie bezpośredniej alimentacji do rąk powódki, na podstawie jej zeznań. Uwzględniono akta sprawy o rozwód małżeństwa K. i K. – ówczasie S., dokonując ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych w niej, nie budzących wątpliwości i niekwestionowanych przez strony.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w Tarnowie rozważył, co następuje:

Powództwo P. L. w zakresie alimentów bieżących, zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek w niewielkim zakresie, biorąc pod uwagę wysokość dochodzonej przez nią kwoty alimentów. Jego podstawę prawną stanowi w istocie przepis art. 138 kro, odwołujący się do zmiany stosunków, jako przesłanki zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Artykuł 138 kro nie precyzuje pojęcia zmiany stosunków, o jakiej w nim mowa, jednak z utrwalonego i zacytowanego przez Sąd orzecznictwa wynika, iż zmiana ta może dotyczyć przede wszystkim usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do alimentów lub możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji.

Nie ulega w ocenie Sądu Rejonowego wątpliwości, że zakres usprawiedliwionych potrzeb powódki zwielokrotnił się, biorąc pod uwagę upływ czasu jaki nastąpił od zapadnięcia wyroku w sprawie rozwodowej jej rodziców. Powódka była wówczas niespełna trzyletnim dzieckiem, obecnie jest dwudziestojednoletnią kobietą, studiującą w K..

Odnośnie zarzutu pozwanego, akcentującego niekonsultowanie z nim wyboru uczelni przez córkę i odpłatnego charakteru studiów, w ocenie sądu nie przesądza on o niezasadności domagania się przez nią wyższych alimentów, a jedynie mógłby mieć wpływ na ukształtowanie wysokości świadczenia alimentacyjnego. Fakt niekonsultowania z ojcem wyboru uczelni (wyboru racjonalnego w ocenie sądu I instancji) wymyka się również jednoznacznie negatywnej ocenie, zważywszy na skomplikowany stan relacji między stronami. Także drugi zarzut podniesiony przez pozwanego najęcia przez córkę drogiego mieszkania, nie oznacza niemożności podwyższenia dotychczasowych alimentów, ustalonych w sytuacji gdy powódka nie potrzebowała będąc w wieku przed – przedszkolnym jakiegokolwiek osobnego mieszkania, wymagając wówczas bieżącej pieczy matki. Niezależnie od tego, że w ocenie sądu czynsze najętych przez powódkę kolejnych mieszkań odpowiadają rynkowym stawkom, w sytuacji odbywania przez powódkę codziennie zajęć na uczelni, kończących się również wieczorem, nie miała ona alternatywy dla wynajęcia mieszkania. Nie stanowi w ocenie sądu takiej alternatywy codzienne przemieszczanie się przez powódkę z T. do K.. Na dłuższą metę takie rozwiązanie nie miało by racji bytu, zważywszy na to, że realny czas przejazdu autostradą autobusem trwa o wiele dłużej niż sugeruje pozwany, a powódka mająca spędzać łącznie 3 godziny dziennie w autobusach przed i po zajęciach, miałaby duży problem z codzienną nauką.

Odnosząc się do innych zarzutów pozwanego Sąd Rejonowy ocenił je jako nieprzekonujące i nieadekwatne do sytuacji stron. Stanowisko pozwanego interpretującego treść art. 133§1 kro w ten sposób, że obowiązek alimentacyjny rodzica wobec nieusamodzielnionego dziecka sprowadzać ma się do zapewnienia mu minimum socjalnego, podstawowych jego potrzeb, jest dowolny i nietrafny. Przyjęcie takiego założenia oznaczałoby, iż nieusamodzielnione dziecko mogłoby domagać się od rodzica alimentów tylko znajdując się w niedostatku, a przepis §2 tego samego artykułu wyraźnie separuje sytuację tegoż dziecka od uprawnień innych osób do świadczeń alimentacyjnych, zależnych właśnie od stanu niedostatku.

Zasądzając od pozwanego na rzecz powódki alimenty w kwocie 250 zł, równej z kwotą podaną przez pozwanego w propozycji ugodowej i oddalając dalej idące żądanie w zakresie alimentów bieżących, sąd miał na względzie treść art. 135§1 kro, według którego zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do alimentacji, oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego do niej. Te ostatnie jawią się jako bardzo skromne. Pozwany zarabia bowiem na poziomie płacy minimalnej. Szczerze przyznał, że otrzymuje nieoficjalnie pewne gratyfikacje, jednak nie zmienia to generalnej oceny osiągania przez niego niskich dochodów. Te dodatkowe premie wynoszą bowiem od 200 do 500zł miesięcznie, a pozwany może liczyć na nie jedynie okresowo,

w sezonie większego popytu na usługi zatrudniającego go przedsiębiorstwa. Nie posiada w istocie wartościowego majątku, którym mógłby sfinansować potrzeby córki. Wspomniana nieruchomość rolna stanowi ugór, pozwany nie jest przede wszystkim jej wyłącznym właścicielem, ma jedynie udział w jej własności w wysokości 1/3 części. Wskazane wyżej ruchomości – samochód i motocykl nie mogą stanowić w razie ich zbycia podstawy zaspokojenia wysokich roszczeń alimentacyjnych powódki, zważywszy na to, że są to pojazdy wprawdzie markowe, ale leciwe, a pozwany nadal spłaca kredyt zaciągnięty na zakup auta. O ile nastąpiła istotna zmiana stosunków w postaci radykalnego zwiększenia zakresu potrzeb powódki, o tyle nie można z drugiej strony nie zauważyć nastąpienia, po zapadnięciu poprzedniego orzeczenia regulującego obowiązek alimentacyjny między stronami, ważnej zmiany, w kierunku ograniczenia możliwości zabezpieczania przez pozwanego istotnie wyższych potrzeb córki w wymiarze finansowym. Zmiana ta wynika z faktu, że pozwany stał się jeszcze dwukrotnie ojcem i polega na obciążeniu go obowiązkiem alimentacyjnym w tym samym stopniu, co obowiązek między stronami, wobec synów z aktualnego małżeństwa. Jeden z nich kończy naukę w gimnazjum, drugi rozpocznie we wrześniu b.r. naukę w szkole podstawowej. Okoliczności te uzasadniają ocenę, że zakres potrzeb tych dzieci jest również istotny.

Oddalono powództwo o podwyższenie alimentów w pozostałym zakresie nie tylko co do żądanej kwoty ale również co do żądanego okresu ich zasądzenia – od dnia 01.10.2012r. do dnia wystąpienia z pozwem. Zasadniczym jednak powodem oddalenia powództwa w zakresie roszczeń za okres przed jego wytoczeniem jest fakt, że zarówno w poprzednim stanie prawnym, jak i w obecnym, obowiązującym od dnia 13.06.2009r. dochodzenie roszczeń o zaległe alimenty nie miało charakteru uprawnienia bezwzględne i było w istocie bardzo ograniczone. W uchwale składu 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1968 r. III CZP 65/68 Sąd Najwyższy powołał się na wcześniejszą uchwałę składu 7 sędziów z dnia 28 września 1949 r. WA C 389/49 (OSN 1951, poz. 60), według której dochodzenie alimentów za okres poprzedzający wytoczenie powództwa jest dopuszczalne tylko w ograniczonym zakresie, bo tylko w wypadku, gdy pozostały nie zaspokojone potrzeby lub zobowiązania zaciągnięte przez uprawnionego względem osoby trzeciej na pokrycie kosztów wychowania i utrzymania (zasada *pro praeterito nemo alitur*). Zasada ta uchwalona przez Sąd Najwyższy jeszcze pod rządem prawa rodzinnego z 1946 r., a następnie uznana przez orzecznictwo za w pełni obowiązującą po wejściu w życie kodeksu rodzinnego z 1950 r., zachowała aktualność także pod rządem kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W świetle tej zasady istnieje wprawdzie możliwość dochodzenia alimentów za czas przeszły ale - jak zaznaczono - tylko w tych dwóch wypadkach.

Z powołanymi wyżej orzeczeniami Sądu Najwyższego korespondują inne odwołujące się do potrzeby wykazania przez uprawnionego dochodzącego alimentów za czas przed dochodzeniem powództwa – istnienia niezaspokojonych usprawiedliwionych potrzeb, względnie że jakieś jego zobowiązania (i to zaciągnięte na pokrycie usprawiedliwionych potrzeb) i wynikające stąd zadłużenie, nie zostało zlikwidowane – od przedwojennych: orzeczenie Sądu Najwyższego z 02.10.1934r. (IC 2285, OSP 1935, poz. 78), do relatywnie niedawno wydanych: wyrok z 07.07.2000, III CKN 1015/00 nie publikowany, przywołany w: „Alimenty Komentarz” Jacek Ignaczewski, Małgorzata Karcz, Wojciech Maciejko, Marta Romańska. Wydawnictwo C.H.Beck Warszawa 2009.

Od wzmiankowanej wyżej noweli kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 2008r. potrzeba wykazania niezaspokojonych potrzeb znalazła również wprost ujęcie normatywne w wyniku dodania do treści art. 137 paragrafu 2 głoszącego w pierwszym zdaniu, że niezaspokojone potrzeby uprawnionego z czasu przed wniesieniem powództwa o alimenty sąd uwzględnia zasądzając odpowiednią sumę pieniężną. Wracając do ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, powódka nie twierdziła ani nie wykazała istnienia jakichś niezaspokojonych swoich potrzeb, dochodząc zaległych alimentów za okres ponad dwóch lat przed wystąpieniem z przedmiotowym powództwem. Matka powódki podała jedynie, że w utrzymaniu córki wspiera ją obecny mąż. Nie daje to jednak, w świetle powyższych rozważań, podstawy do zasądzenia zaległych alimentów powódce, otwierać może natomiast kwestię dochodzenia ewentualnych roszczeń innych osób, na podstawie art.140§1 kro (roszczeń regresowych).

Zasądzono od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 90zł tytułem opłaty stosunkowej od pozwu, mając na względzie różnicę między ustalonymi wyrokiem a dotychczasowymi alimentami należnymi od pozwanego powódce, treść art. 13 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz fakt ustawowego zwolnienia od tych kosztów strony powodowej, jako dochodzącej alimentów (art. 96 ust. 1 pkt 1 tej ustawy). Wobec częściowego jedynie

uwzględnienia powództwa zniesiono koszty procesu między stronami na podstawie art. 100 kpc. Wyrokowi w części zasądzonej alimenty nadano rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 333§1 pkt 1 kpc.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła powódka P. L. zaskarżając powyższy wyrok w części oddalającej powództwo i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego alimentów w kwocie 1.500,00 złotych miesięcznie począwszy od dnia 1 lutego 2014 roku do każdego 10 dnia po sobie następującego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki którejkolwiek z rat w terminie w miejsce alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Tarnowie z dnia 28 marca 1996 roku, sygn. I C 235/96 a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki alimentów zaległych za okres od dnia 1 października 2012 roku do dnia 31 stycznia 2014 roku, w kwocie 22.400,00 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Powódka zarzucała zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa procesowego a mianowicie art. 233§3 kpc poprzez przekroczenie dokonanie oceny dowodów sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, i logiki, w odniesieniu do zeznań pozwanego, oraz przedłożonych przez niego zeznań podatkowych w zakresie dotyczącym wysokości pobieranego przezeń wynagrodzenia ze stosunku pracy i możliwości zarobkowych, a nadto naruszenie prawa materialnego to jest art. 135 i 137 kro, poprzez błędne przyjęcie iż możliwości zarobkowe zobowiązanego wynikają z jego rzeczywistych zarobków, gdy tymczasem możliwości te stanowią środki, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych, a także poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że przeszkodą do zasądzenia alimentów za czas przed wniesieniem pozwu jest zaspokojenie potrzeb powódki podczas gdy norma ta nie odnosi się do roszczeń alimentacyjnych stwierdzonych prawomocnym wyrokiem sądowym.

Uzasadniając apelację powódka wskazała, że Sąd I instancji wadliwie ocenił zeznania pozwanego dając mu wiarę, że uzyskuje on dochód jedynie na poziomie płacy minimalnej, podczas gdy on sam przyznawał, że „na czarno” otrzymuje od swego pracodawcy dodatkowe premie w kwotach po 200-500 złotych miesięcznie. Nadto skarżąca wskazała, że przeciwko tak niskim zarobkom pozwanego przemawia i to, że posiada on nie tylko samochód marki B., ale też motocykl H.(...), a zatem stać go na realizację kosztownego hobby. Skarżąca wskazała, że możliwości zarobkowe zobowiązanego nie powinny też być ustalane na podstawie faktycznie osiągniętych dochodów, ale na podstawie środków które mógłby i powinien uzyskać przy dołożeniu należytej staranności. Tymczasem pozwany nie stara się uzyskiwać wyższych dochodów, a Sąd nadaje przesadne znaczenie faktowi, że musi on alimentować także swoich dwóch synów z poprzedniego małżeństwa, podczas gdy do zaspokojenia ich potrzeb życiowych pozwany przyczynia się także osobistym wychowaniem. Powódka wskazała także, że skoro jej miesięcznie wydatki wynoszą ok. 2700 złotych, to zasądzona kwota alimentów w wysokości 250 złotych nie pokrywa nawet ich 10% co sprowadza obowiązek alimentacyjny ojca do rozmiarów niemalże symbolicznych, i przerzuca go w całości na matkę powódki jej ojczyma. Wreszcie powódka wskazała, że Sąd I instancji pominął w swych rozważaniach dotyczących art. 137 kro okoliczność, że przez cały czas trwania postępowania między stronami obowiązywał prawomocny wyrok Sądu Wojewódzkiego zasądający alimenty, co zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów SN z dnia 25 listopada 1968 roku, III CZP 65/68 wyłącza stosowanie zasady *pro praeterito nemo alitur*, a tym samym dopuszczalne było na podstawie art. 138 kro zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odpowiedniej kwoty stosownie do art. 138 kro.

Sąd Okręgowy rozważył co następuje:

Apelacja powódki jest częściowo zasadna i podlega jako taka uwzględnieniu w części stosownie do art. 386§1 kpc, w pozostałym zaś zakresie oddaleniu na zasadzie art. 385 kpc.

Ustalenie faktyczne przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji były prawidłowe, dotyczyły też istoty sprawy i zostały przyjęte przez Sąd Okręgowy za własne. Podzielić należało także dokonaną przez Sąd Rejonowy wykładnię art. 135 § 1 k.r.o., który to przepis wyznacza zakres obowiązku alimentacyjnego, uzależniając go od dwóch czynników: rozmiarów usprawiedliwionych niezaspokojonych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości ich zaspokojenia przez zobowiązanego, jak również fakt oparcia przez ten sąd swego

rozstrzygnięcia na treści art. 138 k.r.o., będącego materialnoprawną podstawą zmiany wysokości zasądzonego uprzednio świadczenia alimentacyjnego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy podzielić należy zapatrywanie Sądu Rejonowego, iż zaistniały przesłanki do podwyższenia alimentów przysługujących powódce. Sąd w sposób dość szczegółowy dokonał analizy potrzeb powódki, oraz możliwości zarobkowych stron, i w efekcie prawidłowo ustalił, że zmiany jakie nastąpiły pomiędzy 1996 rokiem, gdy ustalano obowiązek alimentacyjny pozwanego względem jego dziecka, a chwilą obecną, tj. w przeciągu ponad 18 lat, uzasadniają podwyższenie zasądzonych wówczas alimentów. Zgodzić się bowiem trzeba z Sądem Rejonowym, że zakres usprawiedliwionych potrzeb powódki nie tylko wzrósł, ale wręcz wielokrotnie się.

W ocenie instancji odwoławczej Sąd Rejonowy zbyt nisko natomiast oszacował na podstawie ustalonego przez siebie stanu faktycznego możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego do alimentacji, uznając, że nie jest on w stanie płacić alimentów wyższych niż 250 złotych miesięcznie. W chwili obecnej pozwany jak deklaruje zarabia „oficjalnie” ok. 1200 złotych netto miesięcznie, otrzymując jednakże „na czarno” i uznaniowo premie jak sam podaje w kwotach od 200 do 500 złotych. Jednakże przy tak niskich zarobkach pozwanego jego sytuacja majątkowa jawi się jako zupełnie dobra, mianowicie pozwany zakupił jak sam podaje na kredyt ok. 60-metrowe mieszkanie spółdzielcze, posiada nabyty za niebagatelną kwotę ok. 30.000 złotych pojazd mechaniczny, posiada też motocykl marki H. (...) zakupiony za kwotę 7.000 złotych. Nawet jeżeli część z tych przedmiotów pozwany nabył na kredyt, to samo posiadanie zdolności kredytowej do nabywania takiego majątku świadczy o tym, że posiada on zdolności alimentacyjne w zakresie znacznie większym niż ustalony przez Sąd Rejonowy. Alimenty w kwocie 250,00 złotych miesięcznie jak słusznie wskazuje się w apelacji nie pokrywają nawet 10 % miesięcznych kosztów utrzymania powódki P. L.. Tymczasem pozwany posiadając majątek, który znacznie przekracza środki niezbędne jedynie do tzw. „koniecznego utrzymania” winien adekwatnie przyczynić się i do zaspokojenia potrzeb swojej córki, a nie jedynie synów z drugiego małżeństwa. Jeżeli bowiem stać go na utrzymywanie stosunkowo luksusowego samochodu, a jednocześnie nabywa on motocykl którego wartość przekracza jego oficjalne półroczne zarobki, to ustalenie wysokości alimentów w pierwszej instancji na kwotę zaledwie 250 złotych należy uznać za zdecydowanie zbyt niskie. Zważywszy trafnie dostrzeżone przez Sąd Rejonowy wielokrotnienie się potrzeb życiowych powódki od czasu ustalenia poprzednich alimentów oraz prawidłowo ustaloną kwotę tychże potrzeb w ocenie instancji odwoławczej podwyższenie alimentów bieżących do kwoty po 500 złotych miesięcznie będzie prawidłowo realizowało dyspozycję art. 138 kro. Nie sposób wszak nie dostrzec, że nawet w roku 1996 zasądzono od pozwanego na rzecz alimenty wynoszące ok. 30 % jego ówczesnych zarobków, a zarobki te w chwili obecnej wynoszą - licząc średnio premię miesięczną na 400 złotych - ok. 1600 złotych netto. Takie przyjęcie średniej wysokości otrzymywanej premii uzasadnione jest faktem, że skoro pozwany posiada majątek wyżej wskazany i nabywany ze swych zarobków, to w ocenie instancji odwoławczej średnia premia oscyluje z pewnością wokół górnej granicy „widełek” wskazanych przez pozwanego w protokole przesłuchania, o ile nie jest jeszcze wyższa, choć dowieść tego jednoznacznie nie sposób, skoro jest to składnik wynagrodzenia wypłacany „na czarno”. Ustalenie zatem wysokości bieżących alimentów na kwotę 500 złotych miesięcznie oznaczałoby zachowanie miesięcznej proporcji tychże alimentów do zarobków pozwanego na poziomie ok. 30 %. Takie podwyższenie alimentów w ocenie instancji odwoławczej realizuje wytyczną ustawową z art. 138 kro, albowiem z jednej strony bierze pod uwagę wzrost potrzeb powódki, z drugiej także mimo wszystko pewne trafnie dostrzeżone przez Sąd Rejonowy ograniczenie możliwości finansowych pozwanego wynikające z posiadania nowej rodziny. Gdyby nie to, zapewne wysokość alimentów musiałaby być jeszcze wyższa. Z drugiej jednak strony, ustalenie ich w kwocie niższej oznaczałoby „procentowo” wręcz ich obniżenie, co przez wielokrotnienie się potrzeb powódki nie dałoby się pogodzić ze wskazaniami art. 138 kro. Biorąc pod uwagę potrzeby edukacyjne powódki oraz fakt, że ich zaspokojenie wiąże się ze znacznymi wydatkami, trzeba jasno powiedzieć, iż te zwiększone wydatki nie mogą być w całości zaspokajane przez jej matkę, lecz i ojciec winien w nich adekwatnie partycypować. W efekcie w ocenie Sądu Okręgowego ustalenie przez Sąd pierwszej instancji podwyższonych alimentów w kwocie 250 złotych nie w pełni odzwierciedlało zaszłą od roku 1996 zmianę stosunków i alimenty te winny być jeszcze podwyższone na kwotę, którą Sąd Okręgowy ocenił ostatecznie na 500 złotych miesięcznie.

Z tych samych powodów dalej idąca apelacja co do alimentów bieżących jest jednak nieuzasadniona, albowiem podwyższenie alimentów ponad tę kwotę stanowiłoby z kolei nadmierne obciążenie pozwanego względem jego możliwości zarobkowych i majątkowych przez co byłoby sprzeczne z art. 138 kro. Nie sposób też nie dostrzec, że potrzeby życiowe powódki były przez lata zaspokajane przez jej matkę oraz jej partnera życiowego. Alimenty zasądzone wyrokiem z roku 1996 nie były w ogóle egzekwowane, do tego stopnia, że powódka nawet nie wiedziała, że ma je zasądzone i nigdy nie czyniła wcześniej starań o ich uzyskanie. Jej sytuacja majątkowa nie jest zatem zła, a alimenty nie są niezbędne do zaspokojenia jej elementarnych potrzeb życiowych. Z kolei pozwany rzeczywiście, co akcentował Sąd I instancji, posiada na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci z kolejnego związku i choć obowiązek alimentacyjny wypełnia częściowo przez osobistą pieczę, to jednak musi też ze swych zarobków łożyć na utrzymanie tych małoletnich. Majątek jego zaś, choć znacznej wartości, obciążony jest także spłatami kredytowymi, a zatem uiszczanie alimentów wyższych mogłoby doprowadzić do sytuacji, gdy byłyby one istotnie większe niż jego możliwości zarobkowe, co także stałoby w sprzeczności z treścią art. 138 kro.

Nieuzasadniona jest natomiast apelacja powódki w zakresie alimentów zaległych, a zatem w tej części, w jakiej domagała się ona zasądzenia kwoty 22.400,00 złotych tytułem zaległych alimentów za czas od dnia 1 października 2012 roku do 31 stycznia 2014 roku. Sąd Rejonowy oceniając to żądanie powołał prawidłowo wywodzącą się z orzecznictwa SN i utrwaloną zasadę pro praeterito nemo alitur, opierając na niej i na treści art. 137 kro swoje w tej materii rozstrzygnięcie. Nie jest trafny zarzut zawarty w apelacji jakoby zastosowaniu tej zasady stał na przeszkodzie fakt, że alimenty zostały zasądzone prawomocnym wyrokiem sądowym. W takiej sytuacji bowiem w ocenie instancji odwoławczej wywodzona z art. 137 kro zasada pro praeterito nemo alitur oznacza iż nie jest możliwe na podstawie art. 138 kro podwyższenie „wsteczne” to jest za okres sprzed wniesienia pozwu alimentów już zasądzonych, o ile w toku procesu o podwyższenie alimentów powód nie wykaże, iż z okresu, którego dotyczy powództwo pozostały niezaspokojone potrzeby albo zobowiązania zaciągnięte przez uprawnionego względem osoby trzeciej na zaspokojenie tych potrzeb. (por. Komentarz do KRO, pod red. K. Pietrzykowskiego, W-wa 2012, teza 7 do art. 138 kro),

Art. 138 kro nie wyłącza zatem stosowania art. 137 kro, a odmienny pogląd prawny wyrażony w apelacji nie jest uzasadniony. W szczególności powołane tamże orzeczenie składu 7 sędziów SN III CZP 65/68, cytowane zresztą także przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu tezy takiej bynajmniej nie zawiera. Tymczasem prawidłowo ustalił w tym zakresie Sąd Rejonowy, że powódka nie tylko nie wykazała posiadania za zaległy wskazany w pozwie okres czasu jakichkolwiek niezaspokojonych potrzeb lub zaciągniętych a niespłaconych zobowiązań, ale nawet nie twierdziła, że takowe posiada. Jak słusznie bowiem ustalił Sąd I instancji potrzeby finansowe powódki dotychczas w pełni zaspokajane przez jej matkę, czego najlepszym dowodem jest fakt, że zasądzone już świadczenia alimentacyjne nie były nawet dotychczas egzekwowane przez powódkę. Tym samym zaś nie jest uzasadnione zasądzanie jakiegokolwiek kwoty alimentów „zaległych” na rzecz powódki. Z powyższych względów apelacja powódki częściowo została uwzględniona a w pozostałym zakresie podlegać musiała oddaleniu, na podstawie przepisów prawa zacytowanych wyżej.

Co do kosztów postępowania odwoławczego sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami albowiem apelacja została uwzględniona jedynie częściowo i kwotowo w niewielkim mimo wszystko względem wartości przedmiotu zaskarżenia zakresie, przez co takie rozstrzygnięcie jawi się jako słuszne i nie krzywdzi żadnej ze stron.